

Niezlomna solidarność i przyjaźń

Stosunki między Polską i Związkiem Radzieckim nigdy jeszcze nie były tak bliskie i owocne jak obecnie — oto podstawowy wniosek wypływający z przebiegu i wyników niedawnej wizyty polskiej delegacji w ZSRR. Wniosek ten uzasadnia z jednej strony wielką serdeczność, z jaką witani byli przedstawiciele naszego kraju, z drugiej zaś — wspólne oświadczenie polsko-radzieckie, dające wyraz jednemu poglądom obydwu krajów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach.

W ostatnich latach odnotowaliśmy fakty, które odegrały poważną rolę w pogłębieniu współpracy i przyjaźni między naszymi krajami. XX Zjazd KPZR stał się początkiem tak istotnych wydarzeń dla stosunków panujących w obrębie socjalistycznym, jak deklaracja rządu ZSRR z 30 października 1956 roku o podstawach rozwoju i dalszego umacniania przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi oraz wspólna deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada 1956 roku. Mówiąc o znaczeniu tych dokumentów towarzyszy Gomulka stwierdził w przemówieniu wygłoszonym po powrocie polskiej delegacji z ZSRR, że idea sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — kamień węgielny naszej polityki — oczyszczona od błędów „kultu jednostki”, zajaśniała nowym blaskiem.

Od chwili podpisania deklaracji polsko-radzieckiej z 18 listopada mijają dwa lata. Bilans rozwoju współpracy polsko-radzieckiej w okresie tych dwóch lat zawiera się nie tylko w tym, że rozwiane zostały ostatecznie

(Ciąg dalszy na str. 2)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.649

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 275 (2934) — Rzeszów, środa 19 listopada 1958 r.

Ocena dotychczasowego przebiegu przygotowań do III Zjazdu Partii — tematem narady sekretarzy KP i KM

Narada sekretarzy KP i KM PZPR jaka odbyła się wczoraj w sali kolumnowej KW, poświęcona została omówieniu dotychczasowego przebiegu kampanii przedzjazdowej w naszym województwie. Naradzie przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK.

Po złożeniu informacji o pracy związanej z realizacją uchwały XII Plenum KC i rozpoczętymi przygotowaniem do III Zjazdu przez sekretarzy z powiatu Mielec, Stalowa Wola — Miasto, Rzeszów — Miasto, powiatu Jarosław, Przemysłu-Miasto, powiatu Brzozów, Sanok i Rzeszów, głos zabrali tow. Sabik — sekretarz KW, Rak — kier. Wydz. Ekonomicznego KW, Grabowski — prac. KW, Klubek (który poinformował o pobyście grupy polskich rolników w Bułgarii), Kieblecki — sekretarz Prez. WRN, Ryba — kier. Wydz. Propagandy KW, Woźniak — kier. Wydz. Organizacyjnego KW. Dyskusję podsumował tow. Wł. Kruczek. (Ciąg dalszy na str. 2)

4 miliony złotych na zakup maszyn i narzędzi rolniczych

(Inf. wł.). Rolnicy województwa rzeszowskiego otrzymali z Narodowego Banku Polskiego 4 mln złotych kredytu średnioterminowego na zakup maszyn i narzędzi rolniczych. Kredyt rozprowadzają gminne kasy spółdzielcze w wysokości od 1.500 do 5.000 zł na skrypta dłużne. Chłopi ubiegający się o przyznanie kredytu muszą wpłacić przynajmniej 30 proc. wartości zakupionych maszyn i narzędzi rolniczych z własnych środków. Istnieją również możliwości zakupu ciągników przez zespoły pod warunkiem podpisania skryptów przez 14 rolników. (J.N.)

Dla uczczenia III Zjazdu Partii

Metalowcy, naftowcy, rolnicy stają do czynu przedzjazdowego

W DALSZYM CIĄGU OD ZAŁÓG ROBOTNICZYCH, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI NAPŁYWAJĄ MELDUNKI O PODEJMOWANIU ZOBOWIĄZAŃ NA CZĘŚĆ III ZJAZDU PARTII. KONKRETNYM CZYNEM PRODUKCYJNYM I SPOŁECZNYM MASY PRACUJĄCE NASZEGO WOJEWÓDZTWA PRZYSZYLI SIĘ DO ROZWOJU GOSPODARKI, ROZWOJU KULTURY I OŚWIATY W KRAJU.

Gwizd syren stalowowskiej huty oznajmił zalazde koniec pierwszej zmiany. Po osmiodziesiętniej pracy robotnicy opuścili swoje stanowiska przekazując je zmianie następczej.

W czasie gdy z bram zakładu wychodziło mrowie ludzi świetlika jednego z wydziałów zapalała się „postami” żaluzji. Zbiegała się zakładowy sejmik — III Konferencja Samorządu Robotniczego. Zastąpił za wspólnym stołem obrad reprezentanci różnych wydziałów i specjalności robotniczej, inżynierowie, technicy. Oprócz innych spraw III KSR huty Stalowa Wola dokonała podsumowania zobowiązań podjętych przez załogę na czesć III Zjazdu Partii.

W hucie Stalowa Wola nie nobowano dotąd tak masowej i tak spontanicznie podejmowanej akcji zobowiązań jak obecnie na czesć III Zjazdu Partii. Z inicjatywą czynnego uczczenia historycznego wydarzenia w życiu partii i narodu występowali sami robotnicy, pracownicy komórek funkcjonalnych. Każdy wydział, każda komórka według swoich możliwości podjęły zobowiązania włączając się do ogólnego nurtu.

Ze zobowiązań wynika, że załoga stalowni wykona ponad plan w ciągu IV kwartału 700 ton stali elektrycznej

i 830 ton stali martenowskiej, znacznie obniży koszty własne produkcji towarowej. Dodatkowa produkcja i przedterminowe wykonanie planu, obniżka kosztów własnych — oto sens zobowiązań robotników huty Stalowa Wola.

Pracownicy PZGS w Dębicy wraz z zarządami i załogami GS w tym powiecie powzięli uchwałę, że wybudują kosztem około 750 tys. złotych szkołę podstawową w Koziej Woli. Natomiast załoga (Ciąg dalszy na str. 2)

Skład Kolegium Kardynalskiego

RZYM (PAP). W związku z mianowaniem przez Jana XXIII nowych kardynałów w kołach watykańskich stwierdzono, że papież zerwał z panującą od roku 1888 tradycją ustaloną przez Sykstusa V „numerus clausus” 70 kardynałów. Obecnie w wyniku mianowania 28 nowych kardynałów Kolegium Kardynalskie liczyć będzie 75 purpuratów.

Łącznie nowe kolegium liczyć będzie 29 Włochów i 46 przedstawicieli innych narodowości. Poza Włochami w skład kolegium wchodzi 8 Francuzów, 4 Amerykanów, 4 Hiszpanów, 3 Niemców, 3 Brazy-

Dalekosiężny gazociąg wybudowany zostanie na trasie

- LUBACZÓW
- JAROSŁAW
- SĘDZISZÓW
- TARNÓW

(Inf. wł.). W przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa gazociągu dalekosiężnego, który będzie przebiegał przez Lubaczów, Jarosław, Sędziszów i Tarnów. Koszt tej budowy wynoszący około 150 mln. Zakończenie prac przewiduje się na rok 1960.

Gwałtowne burze śnieżne połączone z tornado przeszły przez środkową część Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Przez środkową część Stanów Zjednoczonych przeszły wczoraj gwałtowne burze śnieżne połączone z tornado. Dotychczas nie podano jeszcze dokładnych strat spowodowanych huraganem, ale wiadomo już, iż 6 osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany lub zagineło. Pokrywa śnieżna w stanie Północna Dakota dochodzi do wysokości pół metra.

W Teksasie tornado pędzące z szybkością blisko 130 km na godzinę zniszczyło wiele domów oraz porządkowało sieci telefoniczne i przewody elektryczne.

„Towarzystwo Przeciwko Kłamstwu”

BELGRAD. We wsi Gornji Zabar w Jugosławii utworzone zostało niezwykle stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Przeciwko Kłamstwu”. Posiada ono zarząd, a członkami jego są wszyscy mieszkańcy wioski. Co rok zarząd składa sprawozdanie ze stanu „kłamstwa” we wsi. Jak twierdzą mieszkańcy, stowarzyszenie to osiągnęło podobno znaczne sukcesy w walce z kłamstwem.

W NRF wzrasta liczba samobójstw

BONN (PAP). W ciągu ostatnich lat, gwałtownie zwiększyła się w NRF liczba samobójstw. O ile w roku 1947 było 1377 wypadków samobójstw, to w ostatnim roku zanotowano 10.026 tego rodzaju wypadków.

PRZED „DNIEM NAUCZYCIELA”

Wychowawcy naszej młodzieży



Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Żolyni (pow. Łańcut) Roman Majer jako pedagog rozpoczął pracę w 1934 r. Początkowo pracował jako nauczyciel, a później kierownik szkoły podstawowej w Rożyszcach, Holodnicy, Chrobrowie i Jezioranach. W okresie okupacji hitlerowskiej przebywał w obozie jeńców w Niemczech. Po wyzwoleniu wraca do pracy nauczycielskiej. Uczy młodzież szkoły podstawowej w Złoczycy i Grodzisku, a w 1952 r. awansuje na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Żolyni, którą to funkcję pełni do dzisiaj. Dyr. Majer jest członkiem PZPR i bierze czynny udział w pracy społeczno-politycznej. Cieszy się ponadto opinią dobrego pedagoga i społecznika.

- W GRUDNIU BR. WYJAZD NA BIEGUN POŁUDNIOWY
- POLSKI SZTANDAR NAD ŁODAMI 6 KONTYNETU
- ZSRR ODSTĘPUJE POLSCE STACJĘ NAUKOWĄ „OAZA BUNGERA” Z JEJ PEŁNYM WYPOSAŻENIEM
- W ROKU PRZYSZŁYM POWIĘKSZY SIĘ SKŁAD WYPRAWY

Pierwsza polska wyprawa antarktyczna

(WITAR). W połowie grudnia br. wyruszy na Biegun Południowy polska ekspedycja naukowa PAN w celu włączenia się do badań prowadzonych na Antarktydzie podczas obecnego Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Będzie to pierwsza polska wyprawa antarktyczna; po raz pierwszy polski sztandar zostanie założony nad lodami „szóstego części świata”.

Członkowie polskiej wyprawy będą korzystać z jednej z istniejących na Antarktydzie stacji naukowych Związku Radzieckiego, która ma być oddana Polsce z pełnym jej wyposażeniem technicznym. Jak wynika z dotychczasowych rozmów, pomiędzy przedstawicielami Polskiej Komisji MRG a przedstawicielami Radzieckiego Komitetu Antarktycznego, będzie to „Oaza Bungere” znajdująca się w odległości 370 km od stacji naukowej „Mirnyj”.

Członkowie polskiej wyprawy antarktycznej będą korzystać z pomocy radzieckich kolegów tak na Antarktydzie, jak podczas przejazdu do Bieguna Południowego. Wyprawa polska wyruszy na radzieckich statkach, a samoloty i helikoptery radzieckie zapewnią jej łączność pomiędzy stacją „Mirnyj” a „Oazą Bungere”.

Pobyt naszej ekipy naukowej na Antarktydzie zostanie przedłużony na rok przyszły. W roku naukowym 1959/60 pracować będzie w kolekcji Bieguna Południowego rozszerzona polska grupa badawcza, składająca się z 8-10 osób. Grupa ta zajmie się badaniami meteorologicznymi w szerszym zakresie oraz badaniami jonosfery.

Seminarium w sprawach mniejszości narodowych

(Inf. wł.) Z inicjatywy komisji do spraw narodowościowych KC PZPR w dniu wczorajszym rozpoczęło się w Rzeszowie 2-dniowe seminarium poświęcone problematyce mniejszości narodowych. W seminarium biorą udział działacze rad narodowych, członkowie komisji do spraw narodowościowych KW PZPR i przedstawiciele Towarzystw Społeczno-Kulturalnych łącznie około 60 osób z 3 województw — krakowskiego, lubelskiego i rzeszowskiego. (erski)

90 rocznicę urodzin będzie obchodził w więzieniu

WASZYNGTON. Władze więzienia w Cranston (stan Rhode Island) podają, że niejaki Martin Dalton skazany na dożywotnie więzienie w 1895 r. w wieku lat 27 za morderstwo w czasie kradzieży, obchodzić będzie w więzieniu swoją 90 rocznicę urodzin. Już przed 30 laty chciano zwolnić Daltona z więzienia, jednakże ten tłumaczył się ze znie ma, ani przyjaciół ani rodziny z własnej woli pozostał nadal za murami więziennymi.

DZIĘKI SZTUCZNEMU KRAZENIU WĄTROBOWEMU CIĘŻKO CHORY PACJENT ODZYSKAŁ PRZYTOMNOŚĆ

Sztuczna wątroba

TOKIO (PAP). Profesor uniwersytetu w Tokio dr Miksuo Sugimura przedstawił na zjeździe chirurgów pierwsze udane doświadczenie ze sztuczną wątrobą. Doświadczenie przeprowadzono na ciężko chorym pacjencie, którego wątroba przestała funkcjonować. Chory był już od dużego czasu nieprzytomny.

Zabieg przedstawiał się następująco: tętnicę udową chorego połączono za pomocą przewodów wnyliowych z czterema „rezerwuarami metabolicznymi”. Każdy z tych rezerwuarów połączono z tężnią udową winyliową z arterią udową zdrowego psa. Stworzone w ten sposób „krą-

nie metaboliczne” (krążenie przemiany materii) funkcjonowało za pomocą pompy i dostarczało do krwi chorego tych wszystkich składników których mu brakło z powodu zaprzestania czynności jego wątroby. Dzięki temu sztucznej krążeniu wątrobowemu, chory odzyskał przytomność, stan jego polepszył się, apetyt powrócił, jednakże w tydzień po operacji pacjent zmarł z powodu innej choroby.

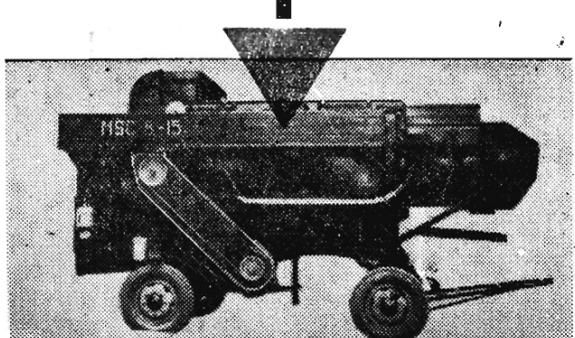
Już wkrótce rozpoczynamy druk sensacyjnego opowiadania pt.: „Obserwatorium Ema” Prosimy o przeczytanie pierwszego odcinka który ukaze się w tym tygodniu

Nawet na pogrzeb nie należy się spieszyć

NOWY JORK. W St. Johns (stan Michigan) rozbił się samochód, w którym 7-osobowa rodzina z szybkością 170 km/godz. jechała na pogrzeb swego bliskiego krewnego. W dwa dni później odbył się pogrzeb 6 osób spośród spieszących się na uroczystości pogrzebowe swego krewnego.

18 q zboża na godzinę młoci stalowowska MSC-8

(Inf. wł.) Użytkownicy młocarni MSC-8 produkowanych w hucie Stalowa Wola mają pochlebne zdanie o ich zaletach. Są wydajne, dobrze młocą i czyszczą. Przeciętna ich wydajność jest dość duża i wynosi 18 q zboża na godzinę. Stąd nadają się one przede wszystkim do PGR i spółdzielni produkcyjnych. W tym roku huta wyprodukowała na rynek 500 sztuk młocarni i zamierza zwiększyć ich produkcję o 50 sztuk w ciągu roku przyszłego. Młocarnia MSC-8 wystawiana na Targach Północnych wzbudzała żywe zainteresowanie kupców zagranicznych zwłaszcza chińskich. (pras.)



Na zdjęciu: Młocarnia MSC-8

Niezlomna solidarność i przyjaźń

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nadaje kół imperialistycznych, iż pełne oparcie stosunków polsko-radzieckich na zasadach równości i suwerenności doprowadzi do osłabienia sojuszu polsko-radzieckiego. Bilans ten wyraża się również w tym, że słuszną polityką naszej partii spowodowała wzrost zaufania i szacunku dla Polski w Związku Radzieckim oraz w innych krajach obozu socjalistycznego. Opisując przyjęcie, z jakim spotkała się polska delegacja w ZSRR, towarzyszy Gomulka stwierdził, że tak wita się tylko ludzi, z którymi łączy jedność celu, jedność poglądów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach, obopólny szacunek, wspólna wielka idea.

Jeśli idzie o nasz kraj, to deklaracja z 18 listopada pozwoliła nam uświadomić sobie lepiej wiele prawd. Lepiej dziś zdajemy sobie sprawę z treści stwierdzenia, że sojusz z ZSRR jest podstawowym warunkiem bezpieczeństwa Polski; że wobec rozwoju militarystyki zachodnio-niemieckiego Inna byłaby pozycja Polski, gdyby Polska była izolowana jak w okresie międzywojennym, że podstawowym warunkiem utrzymania pokoju jest umacnianie jedności obozu socjalistycznego.

Stało się tak dzięki uregulowaniu wielu istotnych problemów w stosunkach polsko-radzieckich. Aby uświadomić sobie znaczenie tego faktu wystarczy przypomnieć, że anulowane zostało całe ogromne zadłużenie Polski, a jednocześnie ZSRR udzielił nam 700-milionowej długoterminowej pożyczki oraz zobowiązał się dostarczyć na Kredyt 1.400.000 ton zboża; że podjęto postanowienia umożliwiające repatriację Polaków z ZSRR do kraju; że określono zasady statusu wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce.

Deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada sdała w pełni egzamin życia, przyczyniając się do dalszego pogłębienia niezłomnej solidarności i przyjaźni jednoczącej obydwie kraje. Praktyka minionych dwóch lat w pełni uzasadnia to stwierdzenie.

Podwyżka płac, obniżka cen przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego w CSR

Z obrad KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Podwyżka płac, obniżka cen, przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego — oto trzy główne problemy, które omawiał w dniach 13 i 14 bm. Komitet Centralny KPCz, inicjując ogólnonarodową dyskusję poświęconą sprawie podniesienia stopy życiowej ludności CSR w ciągu najbliższych lat.

Referat na ten temat wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz, Antonin Novotny.

Przewiduje się, że przeciętna podwyżka płac wynosić będzie około 100 koron miesięcznie, tj. 7 proc. Jednocześnie z podwyżką płac przewiduje się obniżkę cen niektórych artykułów codziennego użytku, zwiększenie dodatków rodzinnych dla osób mających więcej niż troje dzieci oraz podwyższenie rent starczych.

Komitet Centralny KPCz omawiał także problem mieszkaniowy w CSR. Zgodnie z wytycznymi XI Zjazdu Partii, kwestia ta ma być rozwiązana do 1970 roku, a w wielkich miastach, jak Ostrawa, Bratysława i Praga, nawet wcześniej, bo do 1965 roku. Do roku 1970 wybudowanych zostanie 1,2 miliona mieszkań (dwiuizbowych).

Nad tymi wszystkimi zagadnieniami prowadzona będzie do 15 stycznia 1959 roku ogólnonarodowa dyskusja w organizacjach partyjnych, związkowych i w radach narodowych. Wyniki tej dyskusji dadzą Komitetowi Centralnemu podstawę do opracowania wytycznych mających na celu poważne podniesienie dobrobytu społeczeństwa CSR w ciągu trzeciego i czwartego planu pięcioletniego.

Mocarstwa zachodnie straciły prawa do zachowania swoich przywilejów w Berlinie

Wypowiedź przewodniczącego Izby Ludowej NRD

J. Dieckmanna • Artykuł „Prawdy”

BERLIN (PAP). „Nie można zrobić drugiego kroku przed pierwszym, ani czwartego przed trzecim” — oświadczył przewodniczący Izby Ludowej NRD J. DIECKMANN, w odpowiedzi na pytania przedstawiciela RHC na temat formy zarządzania Berlinem po wycofaniu się obcych wojsk.

„Kolejnym krokiem do zachowania swoich przywilejów w Berlinie. Pozbawili się one również moralnego prawa okupowania zachodniej części tego miasta — pisze wczorajszego „PRAWDA”.

Stwarzając obecnie atmosferę psychocy wojennej wokół problemu berlińskiego, ten i ów na Zachodzie widocznie liczy na zachwianie stanowiska radzieckiego, bodyktowanego troską o pokój w Europie, o narodowe interesy ludności całych Niemiec. Ale metoda taka jest nieodpowiednia we wzajemnych stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

Rząd radziecki jest niezachwiany w swej decyzji wzięcia w życie dawno dojrzałych kroków, co jasno wynika z przemówienia Chruszczowa, w którym nakreślone zostały wyraźnie i zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego — pisze „Prawda”. Działające państwowi mocarstwa z chodnic, którzy chwytają się statusu okupacyjnego Berlina, głęboko się mylą, jeśli myślą, iż dla wprowadzenia w życie kroków nakreślonych przez rząd radziecki potrzebna jest jakakolwiek zgoda ze strony wspomnianych mocarstw. Zadnej takiej zgody nigdy nie domagano się. Związek Radziecki będzie twardo trzymał się tej linii i będzie ona wprowadzona w życie.

Obecna sytuacja przedstawia się następująco — powiedział Dieckmann: pierwszym krokiem było faktyczne zawieszenie uchwał poczdamskich przez mocarstwa zachodnie. Drugim — stwierdzenie tego faktu w opublikowanym przed tygodniem oświadczeniu prezjera ZSRR Chruszczowa. Trzecim krokiem może być jedynie wyciągnięcie właściwych konsekwencji z tej wytworzonej przez mocarstwa zachodnie sytuacji a więc wycofanie obcych wojsk z Berlina zachodniego. Następnie dopiero można będzie się porozumieć nad formą przyszłego zarządzania Berlinem. Jak taki zarząd przedstawiałby się w szczególności, nie da się jeszcze obecnie powiedzieć.

MOSKWA (PAP). Mocarstwa zachodnie zerwały zobowiązania wypływające z Układu Poczdamskiego stracili jakie-



Sytuacja przedwyborcza we Francji

Korespondent PAP, red. MOSZKIEWICZ donosi z Paryża:

Tylko pięć dni dzieli nas od wyborów powszechnych we Francji. W porównaniu z poprzednimi wyborami, sytuacja obecna — jak stwierdzają wszyscy obserwatorzy — jest bez precedensu: kampania wyborcza jest ospała i zabarwiona dużą dozą obojętności. Kontrast uderza szczególnie w porównaniu z wyborami 2 stycznia 1956 r. — ostatnimi wyborami za czasów IV Republiki. Zebrania wyborcze są stosunkowo nieliczne, a frekwencja na nich bardzo niska. Jedną trzecią kandydatów, 950 na 2.784, nie zabrała dotychczas ani razu głosu. Tablice na plakaty wyborcze, ustawione w różnych punktach miast, świecą na ogół pustkami. Dotychczas nie doszło do tradycyjnej „bitwy o mury i chodniki”, które o tej porze zawsze pokryte były tysiącami napisów.

Warto zastanowić się nad przyczynami tego zjawiska. Zdaniem większości obserwatorów, zasadnicze przyczyny tej obojętności opinii publicznej tkwią w przekonaniu licznych warstw społeczeństwa, że w dzisiejszej sytuacji politycznej wszystko zależy od de Gaulle'a bez względu na rolę i skład parlamentu. Znaczną odłam społeczeństwa francuskiego udzielił zaufania de Gaulle'owi w referendum i obecnie zajmuje stanowisko wyczekujące. Niewątpliwie można już teraz zanotować pierwsze oznaki rozczarowania z powodu nierozwiązania dotychczas najważniejszych problemów, przed którymi stoi Francja. Oznak tych nie należy jednak generalizować: ani problem algierski, ani objawy recesji gospodarczej nie rzutują na razie w większym stopniu na sytuację wyborczą. Nastroje te jednak ist-

nieją i mogą się odbić na powszechnie oczekiwanej większej absencji wyborczej niż podczas referendum.

W okresie ostatnich dni zaszły pewne zmiany na szachownicy politycznej. Dotyczy to przede wszystkim prawicy. Idzie ona do wyborów w rozbitych szkach. „Czwórprzymierze”, grupujące krajowe centrum niezależnych i chłopskich, unie na rzecz nowej Republiki, chrześcijańską demokrację Bidaulta i radykałów — dysydentów Andre Morice'a nie wytrzymało próby życia. Unia na rzecz nowej Republiki wystawiła w większości okręgów własnych kandydatów. Uległa ona przy tym osłabieniu na skutek powstania nowej partii politycznej pod nazwą „Odnowa i Wierność” (partia komitetów ocena publicznego, zwalczająca wszystkich kandydatów dawnego reżimu). Również Pierre Poujade zmienił stanowisko i postanowił przystąpić do rozgrywki wyborczej.

Nie ulega wątpliwości, że reakcja, która pamięta dobrze, że partia komunistyczna uzyskała w poprzednich wyborach około jedną czwartą wszystkich głosów, zawrze szereg sojuszków wyborczych dla przeciwstawienia kandydatom komunistycznym jednego wspólnego kandydata prawicy.

Mówiąc o szansach wyborczych partii komunistycznej, należy oddzielić od siebie dwie rzeczy: liczbę mandatów i liczbę głosów. Jeśli chodzi o liczbę mandatów, ordynacja wyborcza została tak dobrana, a okręgi tak przykrojone, aby sztucznie uszczuplić maksymalnie liczbę kandydatów robotniczych. Sojusze wyborcze większości ugrupowań występują pod hasłem antykomunizmu. W tym kierunku prowadzi agitację wyborczą wyższy kler francuski. Należy też liczyć się z tym, że liczba mandatów komunistycznych się zmniejszy.

Jednakże miernikiem rzeczywistych sił partii komunistycznej w kraju będzie tylko i wyłącznie liczba uzyskanych głosów.

Sytuacja w centrum, w łonie SFIO i lewicy niekomunistycznej, występującej pod egidą unii sił demokratycznych nie ulega większym zmianom. Lewica niekomunistyczna głosząca rolę walki przeciw prawicy, ale odcinająca się równocześnie od partii komunistycznej, nie może liczyć na żaden sukces wyborczy. Natomiast SFIO jest nadal typowana na jednego ze zwycięzców rozgrywki wyborczej. Obserwatorzy wątpią jednak, czy liczba mandatów SFIO będzie odpowiadała liczbie głosów.

Na tydzień przed wyborami obserwatorzy przewidują więc dalsze przesunięcie przyszłego parlamentu na prawo.

Gdy jedno z małżonków zmienia płęć...

Deputowany proponuje wnieść uzupełnienie do prawa

rozwodowego

LONDYN. Deputowany Younger zwrócił się w Izbie Gmin do ministra spraw wewnętrznych Butlera w sprawie uzupełnienia brytyjskiego prawa rozwodowego. Uzupełnienie to miałoby określać sposoby postępowania w wypadku kiedy jedno z małżonków zmieni-

Dla uczczenia III Zjazdu Partii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ga Cegielni w Bieczu uczci III Zjazd Partii wyprodukowaniem ponad plan 100 tys sztuk surówki i 50 tys. sztuk cegły palonej.

RAFINERIA GLINIK ODPOWIADA NA WEZWANIE JEDLICZA

W odpowiedzi na wezwanie Rafinerii Nafty Jedlicze, załoga Rafinerii Glinik Mariampolski podjęła zobowiązanie ponadplanowego wyprodukowania różnych produktów naftowych.

Niezależnie od tych zobowiązań Rada Robotnicza w imieniu załogi podpisała umowę współzawodnictwa z załogą miejscowej Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego. Załogi tych dwu największych przedsiębiorstw w powiecie gorlickim współzawodniczyć będą w stałym podwyższeniu wszystkich wskaźników ekonomiczno - produkcyjnych.

Za przykładem załogi Rafinerii Jedlicze załoga Rafinerii Glinik uchwaliła zebrać na budownictwo szkół kwotę 100.000 złotych oraz wyprodukować poza wszelkimi zobowiązaniami 30 ton lepiku

budowlanego wartości 60.000 złotych.

700 METRÓW DROGI

Mieszkańcy Stubna postanowili wyremontować w czynie przedjazdowy 700 m drogi oraz przystąpić do budowy szkoły w Stubnie. Dostarczą oni potrzebny materiał oraz wykonywać będą niefachową robociznę.

Z narady sekretarzy KP i KM

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Towarzysze zabierający głos na naradzie najwięcej uwagi i troski poświęcili sprawie umocnienia organizacyjnego i ideologicznego partii, rozbudowy jej szeregów, umocnienia wpływu partii wśród wszystkich warstw społeczeństwa a szczególnie na wsi.

Omawiano problemy związane z rolnictwem, socjalistyczną przebudową wsi, dyscypliną obowiązkowych dostaw a także dużo zastanawiano się nad formami pracy, które by pozwoliły włączyć całe społeczeństwo do wielkiej kampanii przedjazdowej.

(Do problemów omawianych na naradzie powrócimy w szerszej publikacji.)

445 odznaczeń otrzymali zasłużeni i długoletni pocztowcy rzeszowscy z okazji 400-lecia Poczty Polskiej

(INFORMACJA WŁASNA)



Fragment prezydium akademii.

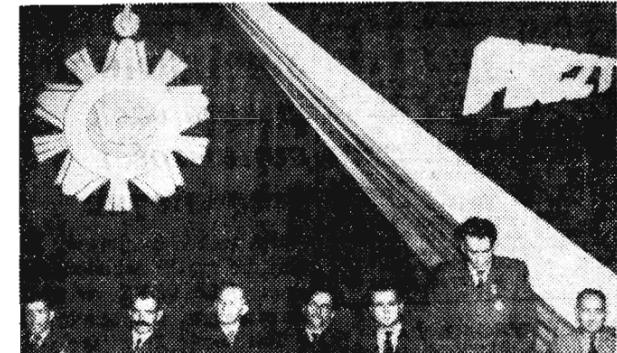
Tow. Kaczor dekoruje złotym Krzyżem Zasługi listonosza Michała Zeglina.

Jak już informowaliśmy, w ub. piątek odbyła się w Rzeszowie akademii, poświęcona jubileuszowi 400-lecia Poczty Polskiej. W referacie wygłoszonym podczas akademii, wicedyrektor Okręgu Poczty i Telekom. tow. Gniewek omówił rozwój, osiągnięcia i zadania poczty w woj. rzeszowskim, która jest systemem nerwowym współczesnego życia.

Na terenie naszego województwa z roku na rok wzrasta liczba placówek pocztowo - telekomunikacyjnych. Podczas, gdy w 1945 r. placówek takich uruchomiono 597, dziś liczba ta wzrosła do 931. Poczta nasza wprowadza coraz to nowe usługi, które mimo wielu uprzedzeń, z uwagi na przykre doświadczenia, przyjmowane są przez społeczeństwo z wdzięcznością. Miejszy nadzieje, że stosunek ten ulegnie dalszej zmianie na lepsze. W liczbie 80 tysięcy pocztowców w całej Polsce, znajduje się 12,5 tys. pracowników łączności okręgu krakowskiego (Rzeszów do niego należy). O dużych osiągnięciach pocztowców rzeszowskich — świadczy liczba 445 odznaczeń, przyznanych im z okazji 400-lecia Poczty Polskiej. I właśnie najmilszą częścią rzeszowskiej akademii była uroczystość wrę-



Foto — KOPEC



znajduje się 12,5 tys. pracowników łączności okręgu krakowskiego (Rzeszów do niego należy). O dużych osiągnięciach pocztowców rzeszowskich — świadczy liczba 445 odznaczeń, przyznanych im z okazji 400-lecia Poczty Polskiej. I właśnie najmilszą częścią rzeszowskiej akademii była uroczystość wrę-

czenia zasłużonym i długoletnim pocztowcom wysokich odznaczeń państwowych. Uchwałą Rady Państwa Michał Zeglin ze Strzyżowa odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi. Ten 85-letni listonosz obchodził niedawno jubileusz 50-lecia pracy w zawodzie pocztowca. W związku z tym składamy Jubilatowi podwójną porcję gratulacji. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Trytek z Przemysła, Stefan Hordyński z Niska, Karol Kaperak i Andrzej Bać z Rzeszowa.

Oprócz wymienionych — odznaczenia otrzymało 23 pocztowców. Były to jubileuszowe odznaki 400-lecia Poczty Polskiej.

Podobne akademie odbyły się w wielu miastach powiatowych naszego województwa, w czasie których wręczone zostały odznaczenia pozostałym 316 zasłużonym pocztowcom. (a)



Pracownik Urzędu Zdrowia miasta Los Angeles (USA) pobiera próbki powietrza na dachu jednego z drapaczy w tym mieście. Pobrane próbki wykazały, że w wyniku amerykańskich prób jądrowych w stanie Nevada, stopień radioaktywności wzrósł aż do 20 proc. ponad dopuszczalną granicę bezpieczną dla życia ludzkiego. FOTO-CAF

Z życia partii

CZY TZW. SPECYFIKA MA RZECZYWISTE WPŁYW NA PRACĘ PARTYJNĄ?

Ostatnio, egzekutywa KP partii w Gorlicach oceniła pracę niektórych POP.

M. in. na posiedzenie egzekutywy poproszono sekretarza POP przy Prez. PRN. Sprawozdanie z działalności poszczególnych POP, jakkolwiek było krytyczne to jednak nie odzwierciedlało prawdziwego stanu rzeczy. W niektórych POP np. nie odbywały się zebrania partyjne, nie omawiano uchwał KC partii, nie opłacano w terminie składek partyjnych. Nic więc dziwnego, że praca partyjna w Prez. PRN nie przynosiła pożądanych efektów.

Weryfikacja w tych POP nie dała takich wyników, jakich należało się spodziewać. Wielu członków biernych, uchylających się od pracy partyjnej — wbrew założeniom weryfikacji — pozostało nadal w szeregach partii. To właśnie w głównej mierze zaważyło na dalszej działalności POP.

Niektórzy sekretarze słabość POP próbowali tłumaczyć specyfiką pracy w radach narodowych. Pogląd błędny. Bo przecież w takiej samej sytuacji, warunkach jak inni członkowie partii z PRN są towarzysze z Inspektoratu Powiatowego, a jednak tam POP rzeczywiście dobrze pracuje.

Egzekutywa poleciła sekretarzom opracować tematyczny plan pracy z uwzględnieniem takich problemów jak: sprawy światopoglądowe, pomoc dla wiejskich POP, systematyczne omawianie uchwał partii, szkolenie partyjne. Ponadto do pomocy tym POP zostanie skierowana komisja wewnątrzpartyjna istniejąca przy KP, która wspólnie z towarzyszami z Prezydium oceni dotychczasową pracę poszczególnych członków. Planuje się też stworzenie jednej organizacji partyjnej, a w wydziałach grup partyjnych.

NAJLEPSI DO PARTII

W związku z III Zjazdem PZPR wielu aktywistów ZMS w powiecie gorlickim złożyło prośby o przyjęcie w poczet kandydatów PZPR. I tak w spóźniej „Motor” gdzie dotychczas nie było organizacji partyjnej członkowie ZMS wstąpili do PZPR, tworząc nową grupę kandydatką. W Zakładach Materiałów Izolacyjnych do partii przyjęto pięć najlepszych aktywistów ZMS, a w Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego ośmiu ZMS-owców. Ogółem w powiecie gorlickim do partii przyjętych zostało 21 członków ZMS.

WIECZOROWA SZKOŁA DLA AKTYWU POWIATOWEGO

Staraniem KP Partii oraz Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej zorganizowano w Gorlicach wieczorową szkołę dla aktywu partyjnego. Około 100 osób pogłębiać będzie materiał z historii ruchu robotniczego, zagadnień ekonomicznych, sytuacji międzynarodowej i bieżącej polityki partii.

Co się kryje za węzową skórą i »sadłem« miętusa?

Swego czasu w Hucie Stalowa Wola z inicjatywy związków zawodowych zorganizowano egzaminy dla dozoru technicznego z zakresu przepisów bhp. Chciano się przekonać, czy dozór techniczny posiada należyte wiadomości w tej dziedzinie. Egzamin wypadł zaskakująco.

Oto np. technik mający w zakładzie często do czynienia z elektrycznością, na pytanie — co należy zrobić z człowiekiem porażonym prądem, odparł bez wahania: trzeba go zakopać do ziemi. Ziemia z niego wszystko wyciągnie.

Przytoczyłem jeden z wielu przykładów. Przykładów smutnych, bo rodzących wątpliwości co do przygotowania zawodowego niektórych pracowników z dozoru technicznego w stalowowskiej hucie — zakładzie, który uchodził przecież za najnowocześniejszy w naszym województwie. Niewątpliwie podobnych do przytoczonego „fakcików” nie należy uogólniać. Gros inżynierów, techników i majstrów huty to ludzie o dużej wiedzy i kulturze zawodowej. Brak w wykształceniu widać przede wszystkim u niektórych młodych pracowników.

Niejeden świeżo upieczony inżynier czy technik głęboko przekonany, że posiada wszystkie rozumy, nie ma ochoty wysłuchiwać rad starszych. Brak samokrytycyzmu i nonszalancja niektórych młodych ludzi na pewno nie ułatwia im zdobywania doświadczenia i pozycji w zawodzie.

W Hucie Stalowa Wola jest 120 majstrów, którzy nie posiadają należytego przygotowania zawodowego. Z tego od 8 do 15 majstrów nie ma ukończonej szkoły podstawowej. Cyfrę ostatnią podałem „pi razy oko”, bo nie postarano się jeszcze dotąd ustalić dokładnie, ilu majstrów jest bez siódmej klasy.

STRATY, KTÓRYCH NIE DAŁO SIĘ UNIKNĄĆ

Jeszcze w marcu br. gazeta zakładowa „Socjalistyczne Tempo” pisała tak: „...nikt nie jest w stanie określić rozmiaru strat ponoszonych przez nasz zakład w wyniku tolerowania nieuctwa i zezwalania na wykonywanie czynności do których dany pracownik nie ma przygotowania. Nie jest tajemnicą, że huta zatrudnia ponad 3 tys. pracowników, nie posiadających wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej”.

Robotnik, który nie ma ukończonej nawet szkoły podstawowej na pewno nie umie się dobrze posługiwać skomplikowanymi przyrządami, nie potrafi też skrupulatnie obsługiwać czy produkować detali jest właściwie wykonany. Co najwyżej może się poduczyć kilku czynności i nie poza tym. Kiedy przyjdzie mu coś innego zrobić — nastąpi „klapa”. Rzecz zrozumiała, niskie kwalifikacje zawodowe załogi w sposób naturalny wąż na wydajność pracy.

Kierownictwo zakładu, nie dysponując dostateczną kadrą kwalifikowanych robotników — na sprawę wzrostu wydajności siłą rzeczy przyręka też nieraz oczy. Stąd i analiza stanu zatrudnienia przebiega częściowo w sposób powierzchowny. Stąd też przy realizacji wskaźników i planów liczy się nie na wydajność każdego pracownika, ale na ich ilość.

„Stan zatrudnienia w marcu — mówił tow. Wiesław o Hucie Stalowa Wola na XII Plenum KC PZPR — wynosił 13.183 pracowników; zakład nie tylko nie proponował zmniejszenia istniejącego stanu zatrudnienia, ale wnioskował dalszy wzrost o 127 osób, ograniczając się jedynie do zmniejszenia zaplanowanego przyrostu. Po przeprowadzeniu analizy pracy robotników przez fotografie dnia roboczego około 300 pracowników, powstała możliwość zmniejszenia stanu zatrudnienia o 835 pracowników, drogą lepszego wykorzystania dnia pracy, zmniejszenia ilości pracowników kontroli technicznej oraz w wydziałach głównego mechanika i energetyka. Dalsze usprawnienia organizacyjne pozwolą na dalsze redukcje przerostów istniejących w tym zakładzie”.

Analizy tej musiała dokonać dopiero komisja z CZ i ministerstwa. Brak dostatecznej kadry w pełni kwalifikowanych pracowników to jedna rzecz — a niewykorzystywanie wszystkich istniejących jeszcze możliwości — to druga sprawa.

WSTYDLIWY UNIK PRZED POTRZEBNĄ STATYSTYKĄ

Jednemu ze słuszarzy pod czas pracy zranił oko opiłkiem. Pozostanie na zawsze tajemnicą, czy stało się tak w wyniku przypadku, niedbalstwa, czy też braku umiejętności w posługiwaniu się przyrządami. Ten ostatni moment odegrał prawdopodobnie istotną rolę, na co wskazuje niezbyt pochlebnie świadectwo, wystawione o poziomie tego słuszara.

Otóż wspomniany słuszar m. in. na swoją odpowiedzialność zrezygnował z lekarskiej opieki, postanawiając kurować oko we własnym zakresie... „sadłem” miętusa i skórkami z węży. I kurował się dotąd, aż... stracił oko.

Na pewno wpływ nieuctwa na wypadki przy pracy, na niską wydajność pracy i na brakorobstwo, jest duży, niewspółmiernie większy, niż notują to w ostatnich latach oficjalne statystyki. Potrzebna tu się stała bardzo rzetelnie opracowana statystyka.

Np. na jednym z wydziałów huty 45 proc. młodych pracowników nie posiada ukończonej szkoły podstawowej. Pracują w zakładzie 1-5 lat. Średnio ich kształtuje się w granicach 1.745 zł. W tym samym wydziale 32,8 proc. młodzieży o tym samym stażu pracy ma ukończonych 7 klas szkoły powszechnej. Zarobek ich za ten sam okres wynosił przeciętnie miesięcznie 1.850 zł. Młodzież zaś po zasadniczej

szkole zawodowej z niewiele mniejszym stażem pracy w zakładzie zarabia przeciętnie po 1.550 zł miesięcznie. Podobnie jest w wielu innych wydziałach. Zarówno ta druga, jak i trzecia grupa pracowników zarabia mniej od pierwszej i nie dlatego, że w hucie nie zawsze jeszcze stosuje się w pełni zasadę: każtemu według jego kwalifikacji i możliwości. Tu — moim zdaniem — jest sedno najważniejszych bolączek.

Nie wystarczy apele. Zdobycie kwalifikacji musi się też opłacać. Uregulowanie bodźców materialnego zainteresowania załogi w stałym podnoszeniu kwalifikacji, wydaje się być problemem bardzo istotnym.

Trzeba przeciąć niewłaściwe praktyki niektórych mistrzów, którzy otaczają się pupilami i dają im lepsze, lepiej płatne prace, bez względu na ich umiejętności. Takie fakty również nie są zachętą dla reszty robotników w kierunku wzbogacenia przez nich swoich wiadomości fachowych.

WIDOCZNA ZMIANA NA LEPSZE

Trzeba stwierdzić, że w ostatnim okresie zaczęło w zakładzie coś robić dla majstrów, nie mających kwalifikacji. Wynotowano już wszystkich robotników, nie posiadających ukończonej szkoły podstawowej i odwołano się o pomoc w tej sprawie do wydziałów oświaty okolicznych przydziałów PRN. Trzeba wiedzieć, że większość z tych 3 tysięcy pracowników, którzy nie ukończyli szkoły powszechnej dojeżdża do pracy, często z odległych okolic i z tego powodu zorganizowanie nauki dla nich następcza sporo trudności.

W perspektywie planuje się przeanalizowanie przygotowania wszystkich brygadzystów i ustawiaczy, sprawdzenie — jakie mają kwalifikacje zawodowe. Dla tych, którzy dotychczas dobrze się wywiązują ze swojej pracy, choć nie mają cenzusu — zorganizuje zakład kursy czeladnicze lub skieruje ich do zasadniczej szkoły wieczorowej. Równocześnie są propozycje poddania egzaminowi czeladnicznemu wszystkich absolwentów szkół zawodowych.

Pierwsze kroki już zrobiono. Chodzi o to, aby sprawa kwalifikacji załogi stała się przedmiotem codziennej troski władz zakładu, aby sami zainteresowani rzeczywiście się tym przejęli i zrozumieli, iż również dla nich samych ma to ogromne znaczenie.

W zakładzie będą wprowadzane dalsze usprawnienia organizacyjne, które pozwolą na likwidację istniejących tam jeszcze przerostów. Przede wszystkim będą musieli odejść ci, którzy nie staną na wysokości zadania. Stan taki, kiedy brak kwalifikacji uzupełniany jest w poszczególnych wypadkach dużą liczbą pracowników — nie może już więcej trwać.

STEFAN GOGOLEWSKI

Na święta

Wyroby poznańskie „Holandii“



Artystyczna wytwórnia wyrobów z cukru i czekolady „Holandia” w Poznaniu wyszła z własnym wyrobem dostarcza placówkom handlu spożywczego, m. in. „Delikatesom”. Wyroby zdobione są przez studentki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Na zdjęciu: Zdobienie figurki świątecznych. CAF — fot. Kondracki

Ponad 40 tys. turystów

z kilkudziesięciu krajów

Ponad półtora miliona dolarów zarobi w tym roku „Orbis“

- W KTÓRYCH ODDZIAŁACH NAJWIĘKSZE WPŁYWY?
- SETKI POLAKÓW PRZYJADĄ Z ZAGRANICY NA ŚWIĘTA

Jak podaje Przedsiębiorstwo Usługi Ruchu Zagranicznego „Orbis” tegoroczne wpływy z turystyki zagranicznej przyniosły dotychczas 1.483 tys. dolarów. Suma ta niemal w całości pochodzi z turystyki z krajów kapitalistycznych oraz różnych usług świadczonych tym turystom.

Ogółem przybyło do Polski około 38 tysięcy turystów zagranicznych, z czego 19 tysięcy bezpośrednio z krajów demokracji ludowej, bądź z pośrednictwem biur podróży tych krajów. Najwięcej turystów przybyło z Czechosłowacji — 8.300, następnie z USA i Kanady łącznie 7.537 osób, z NRD — 4.940, z Francji — 3.801, z ZSRR — 1.700, z Belgii — 943, z Anglii — 898, a ponadto mniejsze ilości z NRD, Węgier, Norwegii, Szwecji, Austrii, Danii, Holandii, Finlandii, Izraela, Japonii, Grecji, Indii i innych państw.

Oczywiście, największe nasilenie ruchu turystycznego występowało w miesiącach letnich. Jednakże i obecnie przebywa nadal w Polsce wielu turystów, a wzmocnienia napływu turystów spodziewać się należy jeszcze w miesiącach zimowych, zwłaszcza w grudniu — ze względu na szczególnie atrakcyjne programy pobytu po znaczenie anizowanych cenach, które „Orbis” zorganizował od października br. Wiele wycieczek zbiorowych, w których wezmą udział setki Polaków z zagranicy, głównie z USA i Anglii, zapowiedziało już swój przyjazd do Polski w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

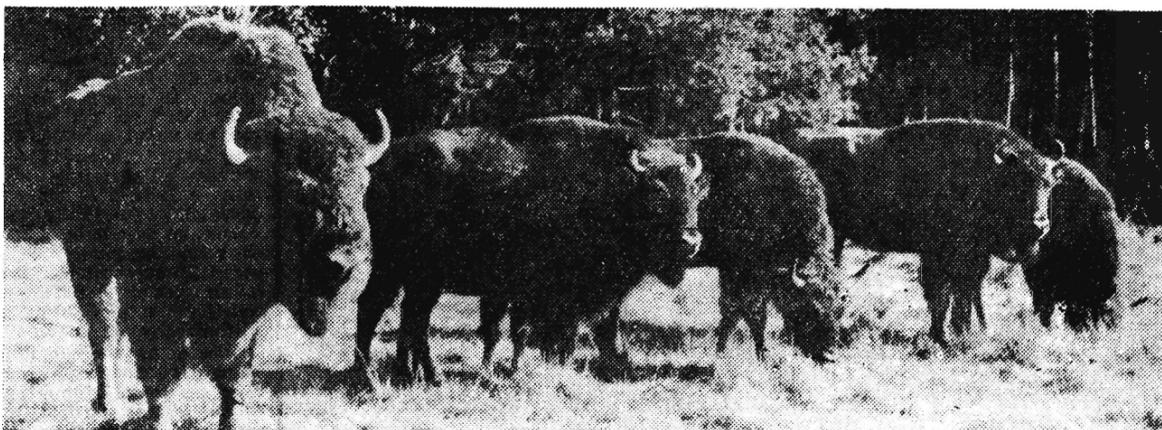
Oblicza się, że do końca br. dochody „Orbisu” z tytułu pobytu turystów zagranicznych w Polsce wyniosą łącznie ponad półtora miliona dolarów, co będzie osiągnięciem nigdy jeszcze u nas nienotowanym.

Żubry w Puszczy Niepołomickiej

Jeden z rezerwatów żubrów mieści się w Puszczy Niepołomickiej. W tym roku stado powiększyło się o siedem nowonarodzonych żubrzątek.

Na zdjęciu: Stado żubrów na polanie.

CAF



Wiedza i Technika

Pomysł gospodarczego opanowania energii słonecznej od dawna niepochoił umysły ludzkie. Jak podaje uczonego radzieckiego, dr W. Baum, w ciągu dziesięciu dni Ziemia otrzymuje od Słońca więcej energii, niż wynosi jej zasób zgromadzony we wszystkich znanych paliwach kopalnych. Ową dziesięciotniową zaledwie „dar” naszej gwiazdy dziennie przekracza więc wielokrotnie roczne potrzeby energetyczne całego świata.

Wykorzystanie energii słonecznej nie należy jednak do zadań łatwych. Energia ta — choć tak bogato reprezentowana na Ziemi — ma pewną zasadniczą wadę. Mówiąc obrazowo, jest zbyt silnie „rozcieńczona”. Poza tym, nawet przy ładnej, bezchmurnej pogodzie, dostarczana jest w poszczególnych miejscach Ziemi nie stale, lecz z przerwami nocnymi.

Maszyny zasilane promieniami Słońca

nie, skoncentrowane na urządzeniu kielichowym, dostarczać będą pary napędzającej turbogeneratory energii elektrycznej.

Jak obliczają specjaliści, amerykańska elektrownia słoneczna będzie dostarczać rocznie 2,5 miliona kilowatogodzin, mogąc zasilać osiedle liczące kilkanaście tysięcy mieszkańców.

ca, skupiając je na bardzo niewielkiej powierzchni. Pozwala to uzyskać temperatury sięgające 3.000 stopni C.

Największe urządzenie tego typu pracuje właśnie w Mont-Louis. Tutaj, na wysokości ponad 1.500 m nad poziomem morza, powietrze jest już czyste, pozbawione dymów i pyłów, które silnie pochłaniają promieniowanie Słońca.

Piec słoneczny w Mont-Louis wykorzystywany jest obecnie do produkcji cyrkonu, który wymaga niezwykłej czystości obróbki. Metal ten znajduje ostatnio coraz szersze zastosowanie przede wszystkim w technice lotniczej i rakietowej.

Obok tego rodzaju urządzeń przemysłowych, zaczynają się powożać także niewielkie grzejniki słoneczne, dostarczające temperatury kilkuset stopni C.

NA POKŁADZIE SPUTNIKA 3

Ostatnio w helioenergetyce zarysował się pewien przełom związany z zastosowaniem półprzewodników. Wykorzystując specyficzną właściwość tych substancji (znaną w fizyce jako tzw. efekt fotovoltaiczny) udało się uczonym skonstruować przed kilku laty pierwsze baterie słoneczne. Coraz sprawniejsze i nadzwyczaj proste w działaniu pozwalają one przetwarzać energię promieni Słońca bezpośrednio na prąd elektryczny.

Poważne usługi mogą oddać baterie słoneczne przede wszystkim w telekomunikacji. Urządzenia jej, takie jak telegraf, telefon, radio czy telewizja, wymagają stosunkowo niewielkich ilości energii elektrycznej, szczególnie gdy wyposażone są w elementy tranzystorowe.

Tego rodzaju baterie słoneczne, zainstalowano już, tytułem próby, na kilku amerykańskich stacjach telefonu wiejskiego. Wytwarzany przez nie prąd elektryczny zasila wzmacniacze telefoniczne. Dodatkowe akumulatory magazynują chwilowe nadwyżki energii jako rezerwę na okres nocy i zachmurzenia.

Szczególnie wdzięczne pole popisu otwiera się przed bateriami słonecznymi w dziedzinie sztucznych satelitów Ziemi. Taką właśnie baterię otrzymał np. — tytułem eksperymentu — sputnik 3. Zasilana ona aparaturę radiową, przekazującą na Ziemię „zaszyfrowane” wyniki pomiarów.

D. R.

Na marginesie dyskusji przedzjazdowej

„Petrochemia” oznacza produkcję chemiczną, opartą o surowce pochodzenia naftowego. O ropę naftową i gaz ziemny. Ropa naftowa stała się więc niedawno surowcem „podwójnie” zasadniczym dla gospodarki. Nie tylko już jako źródło paliw płynnych, ale jako podstawa dla potężnej gałęzi przemysłu chemicznego.

Zaczął się chyba od tego, że podczas krakingu powstają gazy. Dość dużo gazów. Tracić je — komuż by się uśmiechało!

Na arenę wkroczyli chemicy. Mieli w tym i swoje własne wyrachowanie: rozwijająca się przemysł syntezy chemicznej wymagał coraz większych ilości surowców. A okazało się, że zawarte w gazach krakowskich etylen i propylen, a także inne węglowodory — są doskonałym surowcem dla licznych syntez.

Posunięto się o krok dalej. Zaczął proces krakingu tak prowadzić, by otrzymać już nie benzynę, a właśnie gazy. Zamiast niespełna 20 proc., jak poprzednio, uzyskuje się wówczas około 50 proc. produktów gazowych. W tym procesie nie chodzi już o benzynę. Chodzi o surowce dla chemii.

Oczywiście, przytaczającą większość ropy naftowej przerabiała się nadal na paliwa płynne, wówczas zaś gazy krakowe są produktem ubocznym. Jednakże przy obróbce ilościach przerabianej ropy, ilość tych gazów — również wielkie. Dla ich wykorzystania buduje się zakłady petrochemiczne, położone w pobliżu wielkich rafinerii. Ale obecnie już i miliony ton ropy przerabia się drogą owego ostrzejszego krakowania — tzw. pyrolizy — z myślą przede wszystkim o półproduktach petrochemicznych.

Mają one tę zasadniczą i decydującą przewagę nad półproduktami, otrzymywanymi tradycyjnie z węgla, że są tańsze. Niechaj wystarczy dwa przykłady. Alkohol etylowy, wyrabiany z łobku poprzez karbid i acetylen kosztuje 650 dol. za tonę; wyrabiany ropy naftowej — 135 dol. za tonę. Opierając fabrykę nawozów azotowych na gazie ziemnym jako surowcu — można za te same pieniądze zbudować zakład o połowę większy, niż wówczas, gdyby surowcem miał być kokos.

Oto podstawowa tajemnica sukcesów petrochemii. Dodajmy jeszcze, że wydobycie węgla nie może wzrastać zbyt szybko, że uciążliwy jest jego transport — a transport ropy jest łatwiejszy, jej wydobycie zaś zbliża się już do miliarda ton rocznie, wobec niespełna 300 tysięcy ton przed 20 laty.

Sądze jednak, że czytelnik niecierpliwie czeka, kiedy wreszcie powiemy o końcowych produktach petrochemicznych. Otóż trzeba powiedzieć naprzód, że właściwie cały przemysł organiczny można by rozwinąć w oparciu o ropę. Ze względu jednak i technologicznych, i ekonomicz-

nych stała się ona surowcem szczególnie dogodnym dla niektórych grup chemicznych. Oto ważniejsze z nich: kauczuk syntetyczny, fenol, gliceryna, alkohol etylowy, alkohole wyższe. Łatwo dostrzec, że są to wszystkie produkty o podstawowym znaczeniu dla chemii. A jeszcze dwie masy plastyczne: polietylen (produkowany już w setkach tysięcy ton) i polipropylen, wschodząca gwiazda na firmamencie polimerów — związek, dający również doskonałą masę, jak i włókno.

I jeszcze dodajmy niestychanie ważną grupę: detergenty, tzn. syntetyczne środki piorące, dla których praktycz-

Nafta rządzi... chemią

nie nie ma innego poza ropą surowca, a które pozwalają zaoszczędzić setki tysięcy ton łożyszczy.

Należy teraz włączyć do rozważań gaz ziemny. Jest to również jak i ropa surowiec bardzo wielostronny. Głównym jego składnikiem jest jak wiadomo, metan. Można go utlenić na metanol, czyli spirytus drzewny, potrzebny w produkcji mas plastycznych. Można utlenić metan inaczej — do mieszaniny tlenku węgla i wodoru. Taki gaz może być podstawą bardzo wielu syntez organicznych.

Obecnie największego znaczenia nabiera jeszcze inny sposób utlenienia metanu — tzw. półspalanie, przy którym otrzymuje się — po rozdzieleniu — acetylen oraz mieszaninę wodoru z azotem, czyli gaz do syntezy amoniaku. Amoniak — to przede wszystkim nawozy azotowe (również i masy plastyczne). Acetylen należy do najbardziej podstawowych półproduktów obecnej chemii, dając się przerobić na kauczuk syntetyczny, polichlorek winylu, kwas octowy i in.

Wymieniłem niektóre półprodukty i niektóre półprodukty ostateczne, jakich dostarczać może petrochemia. Oczywiście, nie trzeba podkreślać, że od gazów krakowskich czy produktów półspalania metanu — do mas plastycznych, kauczuku, włókien droga jest daleka, wymagająca wielu operacji i dodatkowych surowców.

Zył przed stu laty we Lwowie i w skromnej aptece Mikolascha pracował magister Ignacy Łukasiewicz. Znamy go przede wszystkim jako konstruktora pierwszej na świecie lampy naftowej, mniej powszechnie natomiast wiadomo, że pan magister był tym, który położył podwaliny pod przemysł naftowy ówczesnej Galicji. Rok 1854 — uruchomienie pierwszej kopalni ropy w Bóbrce — uchodzi za początek tego przemysłu w Polsce, co daje nam historyczną satysfakcję pierwszeństwa przed Stanami Zjednoczonymi (gdzie przemysł naftowy narodził się w pięć lat później). Zdumiałby się pewno Łukasiewicz na wieść o tym, jakiego to znaczenia nabrała ropa naftowa. Zdumiałby się — ale jeszcze bardziej by się zapamiętał: oto kraj, w którym zapoczątkowany został przemysł naftowy — nie uczestni-

czący w jego dzisiejszym bujnym rozwoju.

Nie uczestniczy: petrochemia, ta najbardziej współczesna gałąź przetwórstwa ropy naftowej, nie istnieje praktycznie w Polsce.

Jeśli zaś nie istnieje dzisiaj, to zapisać trzeba, czy mamy przynajmniej jakies zamierzenia na przyszłość? Niesposób chyba, byśmy mieli stale opierać swą chemię na drogich surowcach i metodach, gdy wszędzie pojawiają się tańsze.

Otóż zamierzenia takie są i stają się coraz poważniejsze, ponieważ, jak wiadomo, właśnie obecnie polscy geolodzy odkrywają nowe bogactwo naszej ziemi — gaz ziemny.

Gaz ten ma stać się podstawą wielkiego przemysłu nawozów azotowych, polichloroku winylu i włókien syntetycznych typu „orlonu”.

Jeśli chodzi o ropę, to w planie jest budowa wielkiej rafinerii. Obok niej wybudowany zostanie zakład petrochemiczny. Niezależnie od tego projektuje się budowę instalacji pyrolizy, przerabiającej około 150 tys. ton ropy z przeznaczeniem wyłącznie na dalszą przeróbkę chemiczną.

Wszystkie te zamierzenia — nawet jeśli zaczną po części przynosić efekty produkcyjne jeszcze w nadchodzącej pięcioletce — pełne wyniki będą mogły dać dopiero po roku 1965. Musimy więc poczekać na rozwój naszej petrochemii. Czy nie można by go przyspieszyć? Wydaje się, że wdzięczne to pole do dyskusji przedzjazdowej, kiedy cały aktyw gospodarczy będzie zastanawiał się nad projektem pięcioletki.

Michał Brzeziński

● Czy wybuchnie wojna w ciągu najbliższych dwóch lat? ● Jaki najważniejszy problem nurtuje mieszkańców danego kraju?

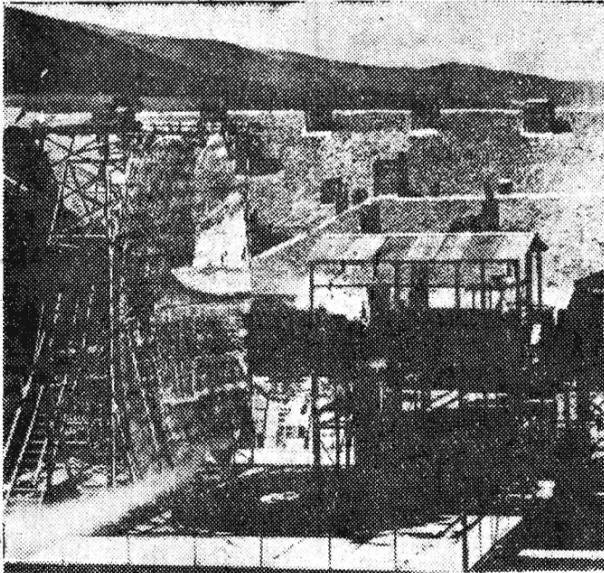
Ciekawe wyniki ankiety Instytutu Gallupa

NOWY JORK (PAP). Instytut Gallupa przeprowadził ciekawą ankietę w głównych miastach 12 krajów na temat prawdopodobieństwa wybuchu wojny w ciągu najbliższych dwóch lat. Przytaczająca większość uczestników ankiety odpowiedziała negatywnie. Oto szczegółowe wyniki:

W Delhi 58 proc. uczestników ankiety odpowiedziało „nie”, 25 proc. — „tak”, a 17 proc. „nie wiem”. W pozostałych miastach wyniki te przed stawiają się następująco: Johannesburg — 70, 19, 11, Nowy Jork, Chicago i San Francisco — 71, 17, 12, Sztokholm — 75, 16, 9, Ateny — 67, 12, 21, Toronto — 85, 10, 5, Helsinki — 71, 10, 19, Oslo — 78, 9, 13, Kopenhaga — 77, 8, 15, Wiedeń — 81, 8, 11, Haga — 73, 7, 20, Berlin zachodni — 83, 4, 13.

Niemniej ciekawe są wyniki ankiety, dotyczącej najważniejszego problemu, jaki nurtuje mieszkańców danego kraju.

Dla mieszkańców Austrii, Kanady, Finlandii i Szwecji problemem takim jest bezrobocie, dla Danii — wysokie koszty utrzymania, Grecji — problem Cypru, Indii — kryzys aprowizacyjny, Holandii — kryzys mieszkaniowy, Norwegii i Stanów Zjednoczonych — utrzymanie pokoju, Unii Południowo-Afrykańskiej — problem rasowy, Niemiec zachodnich — sprawa zjednoczenia.



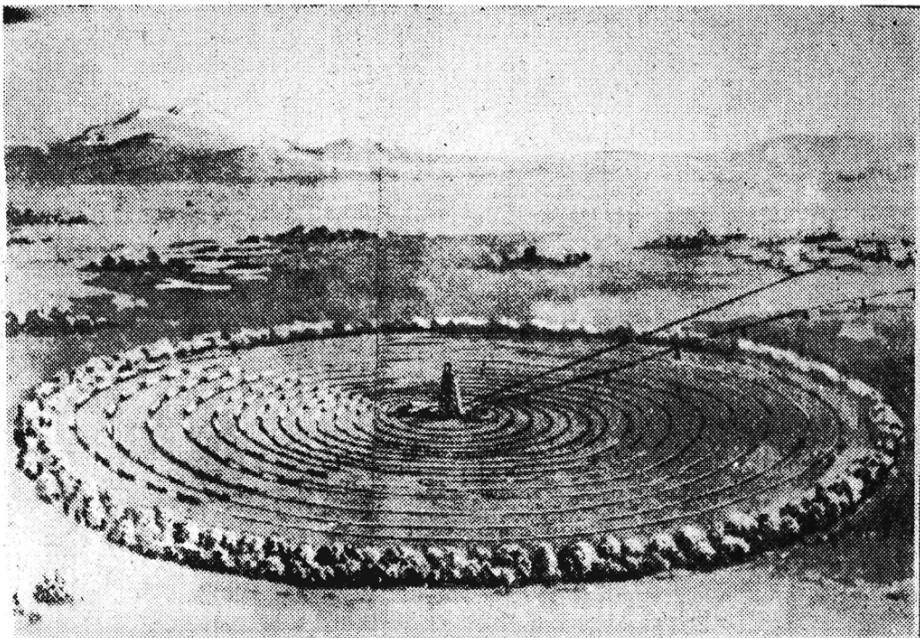
Wielki piec słoneczny w Mont-Louis (Pireneje) w jego ognisku uzyskuje się temperaturę powyżej 3.000 stopni C.

W krajach o gorącym, suchym klimacie, gdzie chmury rzadko przesłaniają niebo, pracują już dość liczne, niewielkie instalacje przetwarzające energię Słońca na prąd elektryczny. Urządzenia takie składają się ze zwierciadła, skupiającego promienie słoneczne w ognisku, gdzie znajduje się kocioł. Produkowana w nim para napędza turbogenerator, wytwarzający energię elektryczną.

AUTOMATY KIERUJĄ ZESPOŁEM 1.300 ZWIERCIADEŁ

Na tej właśnie zasadzie pracować będzie elektrownia, zbudowana w jednym z najsilniej nasłonecznionych miejsc Związku Radzieckiego, w dolinie Araratu w Armenii. Ze względów praktycznych zastosowane zwierciadło ma składać się z blisko 1.300 oddzielnych elementów o łącznej powierzchni 2 ha.

Elementy zwierciadła mają być ustawione na specjalnych wagonikach. Sterowane przez aparaturę automatyczną, wyposażoną w komórki światłoczułe, będą one mogły poruszać się, „nadażając” za położeniem Słońca. Jego promie-



Projekt wielkiej radzieckiej elektrowni słonecznej w Armenii. Promienie słoneczne „chwycić” będzie zespół 1.300 automatycznie sterowanych zwierciadeł.

Z ciekawej

GDZIE TE CZASY

Powiedzonko arcybiskupa Canterbury: „Dawniej nazywano grzech po prostu grzechem. Dziś nazywa się go kompleksem”.

NA KÓŁKACH

Pewna zachodnio-niemiecka fabryka rowerów zaproponowała Bundestagowi bezpłatne zamontowanie w tzw. piwnicy sportowej Bundestagu roweru na rolkach, który służyłby „podnoszeniu kondycji fizycznej” deputowanych. Członkowie Bundestagu, a zwłaszcza deputowani o „krótkim oddechu”, przyjęli podobno tę propozycję z dużym uznaniem.

WSRÓD BARBARZYŃCÓW

Fryderyka, b. królowa Grecji (urodzona w USA) została w czasie jej niedawnego pobytu w Stanach Zjednoczonych zaatakowana przez część prasy amerykańskiej, ponieważ wyraziła się do pewnego Amerykanina: „Urodziłam się w kraju barbarzyńców; wyjechałam do Grecji, by poddać się działaniu cywilizacji”.

Złóża piasku grubości 17 m odkryto w Nisku

(Inf. wł.). W wyniku przeprowadzonych ostatnio wierceń na wyeksploatowanej już kopalni gliny w Nisku, natrafiono na bogate złoża piasku rzeczno-glini. Grubość pokładów piaskowych wg opinii znawców sięga do 17 m. Piasek ten ze względu na bliskość bocznic będzie dogodny i tani do eksploatacji. Obecnie przeprowadza się prace wstępne tj. przedłuża się bocznicę kolejową i dokonuje się odkrywek. W przyszłym roku eksploatacja ruszy pełną parą.



FOT — CAF

JUBILEUSZ WARSZAWSKIEJ „SYRENY”

Jubileusz 10-lecia warszawskiego teatru „Syrena” uświetniła 16 bm. premiera komedii muzycznej z okresu napoleońskiego „Madame Sans Gene” napisanej wg Sardou przez Marianowicza i Minkiewiczów. W roli tytułowej wystąpiła Hanna Bielicka. Sztukę reżyserował A. Łapicki. Oprawa scenograficzna M. Sasyskina. Na zdjęciu: H. Bielicka i L. Sempoliński w roli baletmistrza — Eterna’a.

„Telefoniczna niania”

PRAGA (PAP). Od 2 tygodni funkcjonuje w Ostrawie „telefoniczna niania”. Po nakręceniu numeru 244-81 odzywa się głos babci opowiadającej bajki o Jasiu i Małgosi lub Czerwonym Kapturku. Innowacja centrali telefonicznej w Ostrawie cieszy się dużym powodzeniem. W ciągu 2 tygodni od uruchomienia automatu bajek wysłuchało już przeszło 5 tysięcy ostrawskich dzieci.

Ostatnio „telefoniczną nianię” zastąpiła także centrala telefoniczna w Pradze, która przoduje w Czechosłowacji pod względem ilości informacji podawanych w sposób automatyzowany. Automaty w rodzaju ostrawskiej „niania” jest w Pradze osiem. Podają one m. in. przepisy na różne potrawy, dowcipy, różne aktualne informacje z kraju i zagranicy itp.

Praca

AKWIZYTORÓW ogłoszeniowców z praktyką na teren województwa poszukują Wydawnictwa Komunikacyjne, Warszawa, ul. Kazimierzowska 33. Wynagrodzenie prowizyjne. K-2241/bi.

Różne

ZNAWE ze swej jakości ozdoby choinkowe poleca Fr. KORSZLA — Wydmuchiwanie Ozdób Szklanych i Choinkowych, Kraków, ul. Mostowa 14. K-2238/a3

RZESZOWSKA FABRYKA SPRZĘTU GOSPODARSKIEGO

Rzeszów, ul. Hoffmanowej 5

sprzeda opakowania

1. Skrzynie drewniane różnych wymiarów w b. dobrym stanie.
 2. Pudełka tekturowe, w dużych ilościach. Blizsze szczegóły na miejscu.
- Pierwszeństwo zakupu naszym przedsiębiorstwom państwowym i uspołecznionym. K-2219/2

Pracownicy poszukiwani

GLÓWNEGO BUKOWEGO z wyższym wykształceniem oraz kilku letnią praktyką (w zakładach przemysłowych) zatrudni natychmiast Niżański Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Nisku, tel. 118. Mieszkanie zapewniamy. K-2245/4

ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH przy ścinie drewna zatrudni natychmiast Rejon Lasów Państwowych w Świdnicy, ul. Sikorskiego 11, (woj. wrocławskie). Kwatery zapewnione. Warunki pracy skordowej wg Układu Zbiorowego Pracy — dobre. Istnieje możliwość kupna drewna budowlanego. Należy zaopatrzyć się w ubranie robocze oraz piłę i siekiere. K-2240/3

Sezon myśliwski w pełni

(Inf. wł.). Sezon myśliwski w pełni. Myśliwi zdejmują zawieszony na kółku strzelby i ruszają na polowania. Od 11 bm. rozpoczął się sezon polowań na zające.

Myśliwych czeka wiele wrażeń, bowiem oprócz szaraków, gruby zwierz kryje się w lasach. W województwie rzeszowskim przeznaczono do odstrza-

łu 1130 dzików, 200 saren, 55 jeleni, 50 rysi, 1800 lisów i 9000 szaraków. Z tego „zapasu” myśliwi najczęściej odstrzelili dzików, bo już blisko połowę.

O wiele trudniej zapolować na rysia. Z 50 sztuk przeznaczonych do odstrza-łupem myśliwych padło dopiero cztery.

(pras)

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowość. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-2232/15

Kupno

ORZECHY iaskowe i włoskie, mak, grzyby, groch, fasole i nasiona roślin motylkowych w partiach wagonowych i drobnicą zakupi po najwyższych cenach od przedsiębiorstw uspołecznionych i producentów Agencja Handlowa P. P. w Szczecinie, Wały Chrobrego 4, tel. 348-08 i 348-09. K-2204/4

Zguby

DOMCE Bronisławie skradziono dowód osobisty, dokumenty: legitymację służbową nr 28 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przeworsku, legitymację Związków Zawodowych Pracowników Państwowych i Społecznych przy Prezydium PRN w Przeworsku. G-1346/1

CAGARZE Edwardowi skradziono paszport (na wyjazd do Francji), świadectwa: Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Nisku i Technikum Elektrycznego w Stalowej Woli, legitymację służbową nr 175 wydaną przez Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny — Mielec oraz pokwitowanie oclenia Urzędu Celnego — Zembrzydowice. G-1548/1

Sprzedaż

44 ha ziemi pszenno - buraczanej wraz z budynkami w Okoninie, pow. Grudziądz — sprzedam (budynki elektryfikowane, dom mieszkalny — trzyrodzinny). Zgłośzenia: Toruń, ul. Sobieskiego 33. 7. Drozdowski. P-932/1

LISY niebieskie zarodowe z rodowodami licencyjnymi od norcki standard — sprzedamy. Wiadomość: Zespół Zarodowej Hodowli Zwierząt Futerkowych „Dąble”. Kraków, ul. Wielopole 28/9, tel. 503-79. K-2249/2

OZDOBY choinkowe, formowane — sprzedaje hurtem Wywornia Szklana — Władysław Zemojtel — Kraków, ul. Limanowskiego 18. K-2266/2

KAFLE sprzedaje Warsztat Kafilarski — Kraków 12, ul. Szaniawskiego 11. K-2262/1

TANIO sprzedam dachówczarkę śniegową, formy na kregi, pułstaczkę. Zgłoszenia: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1540/1

18 ha ziemi urodzajnej — także: dobry torf, rzeka, obfitość leśnictwa, 2,5 km od koleji, zrosła asfaltowa, malownicze położenie (powiat Działdowski), budynek dobre — „poulatówka” — okazjnie sprzedam (poniżej wartości budynków) z powodu starości właściciela. Biuro: inż. Mierzejewski, Warszawa, ul. Lwowska 17. K-2265/1

Wszystkim Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym

WOJCIECHA TRACZEWSKIEGO

a szczególnie: Dyrekcji, Radzie Nadzorczej, Pracownikom Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarosławiu, Oddziałom Terenowym składamy serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, pomoc i udział w pogrzebie.

RODZINA G-1347/1

„CALCIPIRINA”

(opakowanie po 30 tabl)

zwalcza przewlekłe schorzenia reumatyczne

Do nabycia we wszystkich aptekach Farm. Sp-tnia Pracy „Isopharm” K-2114/1

DACHÓWKĘ CEMENTOWĄ, PUSTAKI SCIENNE, BELKI STROPOWE DMS, TARCICĘ LIŚCIĄSTĄ I IGLASTĄ, OKUCIA BUDOWLANE

oraz różne części samochodowe

instytucjom państwowym, spółdzielczym i odbiorcom prywatnym

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budow. Terenowego

Nowa Sól, ul. Matejki 25 barak 9, tel. 206 (woj. zielonogórskie) K-2263/1

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Elektrycznych

Katowice, ul. Astrów 10 a

PRZYJMĄ

na rok 1959

wszelkie zamówienia

Z ZAKRESU PRZEMYSŁOWYCH URZĄDZEŃ ELEKTROENERGETYCZNYCH:

- 1) Rozdzielnie okapturzone i wolnostojące niskiego napięcia
- 2) Elektrofiltry
- 3) Sprzęt do instalacji elektrycznej niskiego napięcia
- 4) Sprzęt do trakcji elektrycznej
- 5) Sprzęt do mechanizacji robót elektromontażowych
- 6) Stoły i pulpity sygnalizacyjno-sterownicze
- 7) Aparaty elektryczne niskiego napięcia
- 8) Elektryczne przyrządy pomiarowe
- 9) Maszyny elektryczne
- 10) Różne inne urządzenia elektroenergetyczne dla potrzeb przemysłu.

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Elektrycznych gwarantują terminowość i najwyższą jakość wykonywanych zleceń. K-2261/1

Kopalnictwo Naftowe Ustrzyki

w Ustrzykach Dołnych

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż

5 koni pociągowych

w wieku do 11 lat

Przetarg odbędzie się 28. XI. 1958 r. o godz. 10 na terenie Kopalni Wankowa.

Oferty należy składać na adres Kopalnictwa Naftowego Ustrzyki w Ustrzykach Dołnych, ul. Naftowa 2 do dnia 24. XI. 1958 r. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. Komie można oglądać codziennie po godz. 15 na terenie Kopalni Wankowa i Łodyna. K-2264/1

Kapitałne remonty samochodów osobowych i silników marki Skoda 1101-2 oraz Warszawa M-20 WYKONUJE

dla przedsiębiorstw i inst. państwowych, spółdzielczych oraz dla organizacji społecznych

Państwowe Przedsiębiorstwo Remontu Samochodów nr 2

w Łodzi, ul. Matejki nr 14, tel. 2.79-27

CENY PAŃSTWOWE

CZAS TRWANIA REMONTU — DWA MIESIĄCE.

GWARANCJA — okres 6 miesięcy przy przebiegu 6 tys. km.

GWARANTOWANE SOLIDNE WYKONANIE!

Dostawa pojazdów mechanicznych i silników może nastąpić natychmiast. Zlecenia na rok 1959 kierować w jak najkrótszym terminie na adres przedsiębiorstwa. K-2267/1

PORADNIK ROLNIKA

KALENDARZ NA 1959 ROK

Czy kupicieś już u swego listonosza „PORADNIK ROLNIKA” kalendarz na 1959 rok?

K-2248/8

Przed Dniem Nauczyciela

Podobnie jak w całym kraju również i w powiecie rzeszowskim powołano komitet organizacyjny dla przygotowania obchodów Dnia Nauczyciela, który przypada w sobotę 22 bm. Jak wiadomo rozporządzeniem ministra oświaty będzie on dniem wolnym od zajęć lekcyjnych.

Z okazji Dnia Nauczyciela w czterech punktach powiatu rzeszowskiego — Głogowie, Tyczynie, Białowej i Boguchwale zorganizowane zostaną uroczyste spotkania nauczycieli z członkami egzekutywy KP PZPR i Prezydium PRN w Rzeszowie. Na program złożą się m. in. okolicznościowe wystąpienia przedstawicieli władz państwowych i sromotnictw politycznych, wspomnienia zasłużonych nauczycieli-pedagogów i działaczy oświatowych.

Kilkudziesięciu nauczycieli, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej otrzyma wiele cennych upominków, na zakup których przeznaczono 30 tys. zł. Zasłużonych nauczycieli czekają również odznaczenia państwowe.

Zimowe wczasy można spędzić w Bułgarii

Zarząd Okręgu PTTK w Rzeszowie powiadomił nas, że w grudniu organizowane będą wyjazdy na wczasy zimowe do Bułgarii. Uczestnicy przebywać będą w domach turystyczno-wczasowych położonych na terenie malowniczych gór Witoscha.

Koszt wczasów wraz z podróżą samolotem w obie strony wynosi 4.300 zł. Wyjazd na stapi w dniach 21 i 22 grudnia. Zgłoszenia przyjmuje, jak również bliższych informacji udziela Zarząd Okręgu PTTK w Rzeszowie, pl. Wolności.



CO DZIS NA OBIA? ZUPA pomidorowa z ryżem PŁUCKA na kwaśno, ziemniaki, surówka z kwaszonej kapusty, marchwi i jabłek. KOMPOT



Sroda 19 LISTOPADA 1958 r.

RZESZÓW
Dzys nocny: Apteka Społeczna nr 81, pl. Wolności 17
Stały dzys nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 36
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
ul. Orzechów Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08 ul. Młokiewicza 10
Informator kolejowy: tel. 38-33, "Orbis" tel. 36-35
Pobyt taksówecy: tel. 31-50

TEATR
Państw. Teatr im. W. Sienkowskiej — godz. 19 — Sprawa Moniki

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) — Zolnierz królowej Madagaskaru (godz. 16, 18 i 20)
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Stewardessy — godz. 18 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) — Kłosec szczęścia — godz. 18 i 20
APOLLO — (ul. W. Hiberna) — Gdzie jest prof. Hamilton — godz. 17 i 19, 20
Atomy w służbie człowieka — godz. 15, 30
PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Leć burawie — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Miałem siedem ciek — godz. 17 i 19

Eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu Tańca Towarzyskiego



Członkowie Amatorskiego Klubu: Tańca przy WDK w Rzeszowie — Ewa Sidak i Karol Stryniak. foto. — Kopeć

Przy WDK w Rzeszowie od marca br. rozwija działalność Amatorski Klub Tańca zrzeszony w Polskim Klubie Tańca Towarzyskiego, którego siedzibą jest Kraków.

Działalność klubu polega na nauce form i tańców towarzyskich. Do klubu należy 24 osoby. Instruktorami są: Bożena i Janusz Nizańscy. W tej chwili entuzjaści tańca towarzyskiego z Rzeszowa przygotowują się do pierwszego Ogólnopolskiego Turnieju Tańca, którego eliminacje odbędą się w niedzielę 23 bm. o godz. 17 w sali Zw. Zaw. Kolejarzy w Rzeszowie przy pl. Zwycięstwa. W eliminacjach weźmie udział około 20

par z Rzeszowa, Jarostawia i Krosna, gdzie również działają podobne kluby oraz paroklasz międzynarodowej, doskonalili tancerze, uczestnicy wielu turniejów międzynarodowych Barbara i Artur Wieczyński.

Specjalna komisja Ministerstwa Kultury oceni tancerzy woj. rzeszowskiego i najlepsze pary zakwalifikuje do udziału w I Ogólnopolskim Konkursie Tańca Towarzyskiego, który odbędzie się w Krakowie z końcem grudnia br.

Przedprzedaż biletów odbywać się będzie w sekretariacie WDK ul. Okrzei 7 w godz. od 11—17. (j. w.)

Higienistki rozpoczęły pracę

Na zorganizowany w Rzeszowie z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia kurs higienistek uczęszczało początkowo 35 osób — przeważnie zwolnionych z administracji. Po rocznej pracy, 25 kursistek dojrzało do szczytów do końca. Kurs prowadzony był według programu rocznej szkoły higienistek i obejmował m. in. takie przedmioty jak: higiena, psychologia, pedagogika, anatomia,

mikrobiologia, choroby dziecięce, metodyka oświaty sanitarnej, choroby skórne itp. Oprócz wykładów, słuchaczki odbyły praktykę w szkołach, przedszkolach i w placówkach pełniących opiekę nad dziećmi.

Na zakończenie kursu odbyły się egzaminy, w których słuchaczki wypadły nadspodziewanie dobrze. Na 25 egzaminowanych, 12 otrzymało oceny bardzo dobre, 8 — dobre, a tylko 5 — dostateczne. Wyniki te świadczą, że słuchaczki nie marnowały czasu w okresie rocznego kursu. Obecnie rozpoczęły już pracę — jako higienistki.

Oby tak samo solidnie wykonywały swoją pracę — jak przygotowały się do zawodu.

Blisko 15 mln złotych przeznaczyła PRN na inwestycje w powiecie rzeszowskim

Terenowy plan inwestycji scentralizowanych na rok 1959 w pow. rzeszowskim zamyka się sumą 14.700.000 zł. Fundusze te wykorzystane zostaną m. in. na dalszą modernizację i rozbudowę Głogowskich Zakładów Liniarskich Przemysłu Terenowego w Głogowie (4.100.000 zł), przebudowę i u-

nowoczesnienie produkcji cegielni w Zalesiu (1.200.000 zł) i dokończenie rozpoczętych w br. robót drogowych na trasie 1 km Chmielnik — Biedowa Tyczynska oraz 0,5 km Chmielnik — Wola Rafałowska (1 milion złotych).

PRN jednocześnie przyznało 3.600.000 zł na dalszą kontynuację budowy rozpoczętych w br. bloków mieszkalnych w Głogowie i Tyczynie. Poza tym na terenie powiatu rzeszowskiego w 1959 r. zostanie rozpoczęta nowa inwestycja — budowa zakładu eksploatacji i przeróbki na prefabrykaty budowlane pokładów gipsu w Siedliskach kosztem 1.500.000 złotych.

Żeby zrealizować poważne zadania rolnictwa w podniesieniu wydajności z ha, PRN na cele te przeznaczyła 3 mln 300 tys. zł — w tym na meliorację 2.005.000 zł, nowelizację urządzeń POM w Boguchwale 340.000 zł i wykonanie wewnątrz punktów weterynaryjnych w Tyczynie i Białowej 950.000 złotych. D.

Wojacy „protestują“

Nie tak dawno w „Nowinach Rzeszowskich“ opublikowaliśmy zdjęcie przedstawiające kamienno orla stojącego przed budynkiem WKR w Rzeszowie. Pracownicy WKR mają do nas pretensje, że nie podaliśmy kto wykonał obelisk. Jak nas poinformowano — złożył się na to wysiłek pracowników WKR Rzeszów-Powiat, którzy przez całe lato chodzili po polach i zbierali kamienie potrzebne na zbudowanie obelisku. Cement dało Prez. PRN, a orla wykonał robotnicy Fabryki Porcelany w Buguchwale.

Z trasy budowy kolei Rzeszów-Dęba

Aby pierwszy od cinek kolei Rzeszów — Głogów mógł być oddany do użytku zgodnie z założeniami inwestora w dniu 22 lipca przyszłego ro-

ku, konieczna jest większa niż dotychczas pomoc społeczeństwa przy budowie nasypu kolejowego i kopaniu rowów odwadniających.

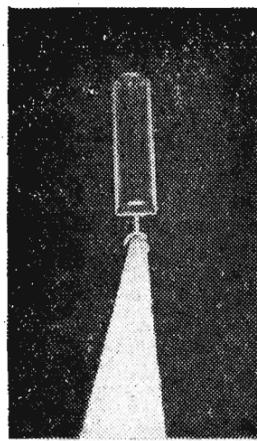
Ostatnio swoja pomoc przy budowie tej potrzebnej nam wszystkim inwestycji zadekla rowały zakłady pracy i instytucje pow. rzeszowskiego.



Na zdjęciu pracownicy Powiatowej Rady Narodowej i Komitetu Powiatowego PZPR z Rzeszowa przy pracy na trasie kolei.

Pierwsze neonowe lampy już świecą

Na razie tylko na ul. Kra kowskiej i Turkienicza. Ale już w najbliższym czasie ja zeniowe światło otrzymają także inne ulice. Rzeszowianie życzyliby sobie, by stało się to jak najprędzej. Niestety, ze względu na kosztowność inwestycji w roku bieżącym neonowe lampy oświetlą tylko kilkanaście ulic w śródmieściu. W roku przyszłym prace oświetleniowe prowadzone będą na dalszych ulicach.



A oto jak wygląda taka neonowa „latarnia“ w obiektywie naszego fotoreportera.

Brawo „Kacperek“!

Rzeszowski Teatr Lalki i Aktora „Kacperek“ odwiedził ostatnio Głogów. Licznie zgromadzona na tak niecodziennym przedstawieniu publiczność szczerze się bawiła, nie szczędząc wykonawcom oklasków. Bo też ładne stroje kukielek, efektowna dekoracja i świetna gra złożyły się naprawdę na udany występ.

Za tę miłą rozrywkę dzieci i nauczyciele szkoły podstawowej z Głogowa przesyłają zespołowi „Kacperka“ serdeczne podziękowania... i czekają na następne przedstawienie.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

SZCZĘŚLIWE ZWYCIĘSTWO PRZODOWNIKA KORONA KIELCE — STAL RZESZÓW 11:8

W rewanżowym meczu bokserkim o mistrzostwo ligi kieleckorzeszowskiej przodownik tabeli — Korona zwyciężyła w Kielcach rzeszowską Stal 11:8. Jak pisał sprawozdawca „Słowa Ludu“ — spotkanie to stało na dobrym poziomie, a Korona odniosła zwycięstwo „raczej szczęśliwie niż zasłużenie“. Gospodarze prowadzili już przed meczem 4:0, gdyż rzeszowianie nie wystawili zawodnika w walce koguciej, a w walce ciężkiej lekarz nie dopuścił do walki Korona. Dzięki temu zwycięstwu Korona stała się najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego, a rzeszowska Stal straciła szansę na awans.

Wyniki techniczne meczu Korona — Stal (na pierwszym miejscu bokserzy kieleccy): Kuroś przegrał dwa do remisu z Rzeźnikiem, Cierpiusz uległ jednogłośnie na punkty Binkowi, Trzpiecin ski zmusił do poddania w I rundzie Heligowskiego, Romanek nie rozstrzygnął walki z Nowakiem, Szweczyk wypunktował Michniowski, Ludwicki po najładniejszej walce dnia wygrał ze Swistem, Frygiel II przegrał jednogłośnie z Misiakiem i Kwańczyk uległ na punkty Cielnińskiemu.

W Ostrowcu pięściarze KSZO pokonali niespodziewanie Star Starachowice 11:7.

| TABELA | |
|-------------------|--------------|
| Korona Kielce | 6 10:2 77:43 |
| KSZO Ostrowiec | 6 7:5 66:52 |
| Stal Rzeszów | 6 6:6 71:49 |
| Star Starachowice | 6 6:6 57:61 |
| Walter Rzeszów | 6 4:8 48:74 |
| Polonia Przemyśl | 6 3:9 41:79 |

PIERWSZE ŚCIECIA W III LIDZE BEZ UDZIAŁU SIATKARZY RZESZOWSKICH

W ub. sobotę i niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa III ligi w siatkówce męskiej. W inauguracyjnych spotkaniach nie wzięły jednak udziału drużyny rzeszowskie. Wyznaczone terminarzem mecze Stali i Resovii z Tomaszówką i Prochem Pionki przelożone zo-

stały na inny termin, z uwagi na to, że hala przy ul. Lwowskiej została zajęta na imprezy estradowe.

W rozegranych w Lublinie spotkaniach padły następujące wyniki: Broń Radom — AZS Lublin 3:1; Broń Radom — Stal Krasnik — 3:0; Lechia Kielce — Stal Krasnik 3:2; AZS Lublin — Lechia Kielce 3:1.

KOSZYKARZE POLONII PRZEMYSŁ NA 6 MIEJSCU W II LIDZIE

W niedzielę zwycięstw nad Polonią Leszno koszykarze przemyskiej Polonii opuścili miejsce „spadkowe“ i zajmują VI pozycję w tabeli grupy A w II lidze. A oto aktualna tabela tej grupy:

| | |
|------------------|-----------|
| Cracovia | 8 289:215 |
| Górnik Wałbrzych | 7 283:222 |
| Spolem Łódź | 7 289:272 |
| Olimpia Poznań | 6 249:222 |
| Lechia II W-wa | 6 257:258 |
| Polonia Przemyśl | 5 217:245 |
| Polonia Leszno | 5 219:258 |
| Budowlani Toruń | 4 187:318 |

TENIS STÓLOWY UNIA SARZYNA DRUGIM SPADKOWICEM

Trzy spotkania rozegrane w ub. sobotę i niedzielę wyjaśniły sytuację w lidze okręgowej tenisa stołowego. RZKS Jarostaw dzięki dwóm zwycięstwom w sobotę nad Resovią 8:2 i w niedzielę nad Czarnym Jasio 8:4 zapewnił sobie dalszy byt w III lidze. Wiadomo jednak, że obok Polnej Przemysłu spada z ligi Unia Sarzyna, która nawet w wypadku najwyższego zwycięstwa w ostatnim meczu z RZKS nie uratuje się od degradacji.

Stal St. Wola po zwycięstwie nad Stalą Rzeszów sięga po tytuł mistrzowski. Decyzja w tej sprawie zapadnie w meczu z Resovią, który czeka jeszcze stalowców w najbliższą niedzielę.

| TABELA | |
|---------------|--------------|
| Ruch Rzeszów | 16 28 127:33 |
| Stal St. Wola | 15 28 110:40 |
| Czarni Jasio | 16 16 78:84 |
| Stal Rzeszów | 16 15 79:81 |
| Sanoczanek | 15 12 60:90 |

Resovia 15 11 58:91
Farnak Rzeszów 16 10 72:88
RZKS Jarostaw 14 10 61:79
Unia Sarzyna 15 8 46:164

SIATKOWKA

Mistrzostwa klasy A w siatkówce męskiej i żeńskiej były tematem ostatniego posiedzenia CZPS w Rzeszowie, w którym wzięli również udział przedstawiciele zainteresowanych klubów. Na występowanym zebraniu ustalono termin rozpoczęcia rozgrywek oraz opracowano terminarz. Siatkarki klasy A rozpoczną mistrzostwa 30 bm. W rozgrywkach brać będzie udział 8 zespołów: LZS Sonina, LZS Ropczyce, Stal St. Wola, Siarka Tarnobrzeg, MKS Mielec, LZS Lisówek, LZS Bystra i LZS Wilczyca. W tydzień później wystartują siatkarze. W A klasie grać będą drużyny: Siarka Tarnobrzeg, LZS Munina, LZS Sonina, Krośnianka, LZS Ustrzyki D., MKS Sanok, LZS Kolbuszowa, Ruch Rzeszów.

Z uwagi na nowe brzmienie przepisu o zmianie zawodników, które uzupełnione zostało następującym sformułowaniem: „każdy zespół może wykorzystywać maksymalnie 4 zmiany zawodników w przeciągu jednej partii“ podajemy wyjaśnienie zamieszczone w oficjalnym komunikacie CZPS:

„W świetle brzmienia przepisu każdy zespół w przeciągu jednej partii może wymienić 4 zawodników z zapasowych, bez prawa powrotu zawodników wymienionych na boisko, lub trzech zawodników z prawem powrotu jednego z nich, wreszcie 2 zawodników z prawem powrotu obu na boisko. Podane wyżej zmiany zawodników mogą być dokonane przez wykorzystanie przez zespół czterech przerw dla zmiany zawodników — po 30 sek. każda, względnie przez wykorzystanie mniejszej niż czterech ilości przerw dla zmiany zawodników, jeśli zespół w czasie uzyskanej przerwy dokonuje zmiany więcej niż 1 zawodnika“.

NOWINY RZESZOWSKIE

następca redaktora naczelnego Głogów, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 297, 104, 39, Stawowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie“ RSW „Prasa“ Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala — 20,56, naczelnicy redaktor 4775, 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 56, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4636, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemyśl, Waryńskiego 15, tel. 2100 Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 297, 104, 39, Stawowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i preprinty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch“. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6445 Pręds. Upowszechnienia „Prasy i Książki „Ruch“ w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne. D-1-35